

Halina Łach <https://orcid.org/0000-0002-1279-7673>

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

e-mail: halina.lach@uwm.edu.pl

Przywracanie i utrwalanie pamięci w społeczeństwie polskim o żołnierzach formacji granicznych II Rzeczypospolitej poległych w walkach obronnych z niemieckimi i sowieckimi wojskami we wrześniu 1939 r.

Restoring and preserving in the Polish society the memory
of soldiers of border groups of the Second Polish Republic
who died in defensive battles with German and Soviet troops
in September 1939

Streszczenie

Artykuł prezentuje refleksję nad potrzebą utrwalania pamięci społecznej o żołnierzach formacji granicznych II Rzeczypospolitej, którzy podczas kampanii polskiej w 1939 r. toczyli bohaterską walkę z wojskami niemieckimi i sowieckimi. Żołnierze oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) i Straży Granicznej (SG), wchodząc do związków taktycznych, walczyli w obronie Wielunia, Helu, Węgierskiej Górki, Szacka i Wytoczna.

Po wojnie historia wydarzeń z września i pamięć o żołnierzach KOP i Straży Granicznej była ukrywana. Obiektywne, ważne fakty dotyczące zmagania i bojów żołnierzy, zostały wyparte ze zbiorowej świadomości Polaków. Były też celowo pomijane. Dopiero po 1989 r., w nowej rzeczywistości polityczno-gospodarczej pojawiło się w społeczeństwie zainteresowanie pamięcią o żołnierzach KOP i SG, którzy w wojnie obronnej zginęli bądź przeżyli gehennę obozów jenieckich.

Głównym celem poszukiwań badawczych było ukazanie miejsc walk obronnych żołnierzy formacji granicznych we wrześniu 1939 r. oraz przedstawienie w czasach obecnych działań jednostek samorządu, organizacji społecznych i organów Straży Granicznej Rzeczypospolitej Polskiej w przywracaniu i utrwalaniu pamięci w społeczeństwie polskim.

Rozważania naukowe w artykule koncentrują się wokół postawionej tezy, która brzmi: utrwalanie i upamiętnianie w społeczeństwie polskim miejsc walk żołnierzy formacji granicznych we wrześniu 1939 r. stanowią trwałe wartości dla dziedzictwa narodu i państwa polskiego, które należy popularyzować w procesie wychowania i kształcenia w szczególności młodego pokolenia.

Abstract

The article is a reflection on the need to preserve the social memory of the soldiers of the border formations of the Second Republic of Poland. In the Polish campaign of 1939, they fought a heroic fight with the German and Soviet armies. Sub-units of the Border Protection Corps (BPC) and the Border Guard and units created on their basis have shown outstanding combat qualities. They fought fierce battles against increasingly stronger opponents, including the areas of Wieluń, Hel, Węgierska Górka, Wizna, Shatsk and Wytyczno.

After the war, the history of the September events and the memory of the soldiers of the BPC and the Border Guard were secretly suppressed. Important objective facts about the struggles and battles of the soldiers of the PEC and the Border Guard were deliberately omitted.

In the new political reality after 1989, political changes influenced the evolution of Poles' historical consciousness, which led to increased public interest in the memory of the BPC and the Border Guard.

The main purpose of the research was to determine the places of defensive battles of border guard soldiers from September 1939, as well as to show the activities of local government units, social organizations and Border Guard authorities aimed at restoring and preserving the memory of their heroism in present times. The scientific deliberations in the article are concretised on the following thesis: Preservation and commemoration in the Polish society of places where soldiers of border formations struggled in September 1939 constitute permanent values for the heritage of the nation and the Polish state, which should be popularized in the process of upbringing and education, particularly of the young generation.

Słowa kluczowe: żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, żołnierze Straży Granicznej, II Rzeczypospolita Polska, kampania polska 1939, utrwalanie pamięci społecznej o żołnierzach formacji granicznych

Keywords: soldiers of border formations, the Second Polish Republic, Polish campaign of 1939, places of struggle, consolidation of social memory

Utrwalanie w społeczeństwie polskim pamięci o poległych żołnierzach formacji granicznych w kampanii polskiej 1939 r. było i jest uwarunkowane czynnikami politycznymi i historycznymi. W okresie okupacji do 1941 r. zarówno Niemcy, jak i Rosjanie dokładali wielu starań, aby zatrzeć wszelkie świadectwo o walkach i poległych żołnierzach¹. Dowodem tego były liczne ekshumacje z miejscowych cmentarzy poległych żołnierzy i wywożenie ich ciał w nieznanie miejsca. Po wojnie w Polsce ludowej forma i treści pamięci² były ściśle powiązane ze sposobem podtrzymywania pamięci narzuconym przez komunistyczne władze. Komuniści budowali społeczeństwo, jednocząc je w ramach ustroju i wykorzystywali w tym procesie takie fragmenty przeszłości, które w powszechnym odczuciu budziły dumę narodową. Wykorzystywali wykreowaną przez siebie wizję dziejów II wojny światowej w celu uzasadnienia swojego tytułu do sprawowania władzy. Przywoływali wizje narodowych dokonań z września 1939 r., szczególnie kultywowali chwałę Westerplatte³, natomiast mnóstwo faktów z czasów wojny pomijali bądź fałszowali⁴, zwłaszcza takie wydarzenia jak: wejście Armii Czerwonej w porozumieniu z Hitlerem na wschodnie ziemie polskie; walkę graniczną żołnierzy polskich z wojskiem sowieckim na wschodnich rubieżach; bitwy stoczone pod Sarnami, Szackiem, Wytycznym; los Polaków, którzy znaleźli się na wschodzie po 17 września 1939 r., czy pamięć o wschodnich ziemiach przed wojną należących do Polski, a po wojnie przyłączonych do ZSRR.

Po wojnie historia wydarzeń z września i pamięć o bohaterskich walkach żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej była skrycie tłumiona. Społeczeństwo polskie w praktyce pozbawione było możliwości dostępu do

¹ J. Pomorski, *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924-1939*, Pruszków 1998, s. 7.

² M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, przeł. Marcin Król, Warszawa 2008, s. 27.

³ M. Kula, *Naród, historia i dużo kłopotów*, Kraków 2011, s. 39.

⁴ *Ibidem*, s. 196; J. Pomorski, *op. cit.*, s. 7.

rzetelnej informacji o walkach obronnych żołnierzy formacji granicznych. Należy szczególnie podkreślić, że pamięć o żołnierzach poległych w walce obronnej z Armią Czerwoną tworzona była na podstawie selekcji materiału historycznego, który dodatkowo był poddawany obróbce ideologicznej. Obiektywne ważne fakty dotyczące zmagañ i bojów żołnierzy w obronie Helu, Węgierskiej Górki, pod Szackiem, Wytycznem były celowo pomijane. Nastąpiło zatem wypieranie ze świadomości społecznej faktów prawdziwych, ale niewygodnych, zakłócających dobre samopoczucie przedstawicieli władzy państwowej i relacje polsko-radzieckie⁵. Zgodnie z zasadą M. Halbwachsa *pamięta się to, co wygodnie pamiętać, a zapomina to, co wygodnie zapomnieć*⁶. Ponadto gremia cenzorskie organów władzy stosowały narzędzia służące kreowaniu historii społeczeństwu między innymi przez przemilczanie, zapominanie oraz szczególną interpretację wydarzeń. Formacja Korpus Ochrony Pogranicza był spstrzegany jako swoista „sieć kordonowa” odgradzająca polskich robotników i chłopów od kraju szczęśliwego socjalizmu⁷.

Utrwalanie pamięci w społeczeństwie wzrosło zwłaszcza po zmianach ustrojowych w Polsce i po upadku Związku Radzieckiego. Przez lata totalitaryzmu tłumiona była możliwość swobodnego utrwalania pamięci w społeczeństwie⁸ o żołnierzach i oddziałach formacji granicznych broniących granic przed agresją niemiecką i stawiających opór Armii Czerwonej w 1939 r.

W nowej rzeczywistości politycznej po 1989 r. okazało się, że świadomość historyczna o żołnierzach KOP i Straży Granicznej nie jest powszechna w społeczeństwie polskim. Przemiany polityczne wpłynęły na ewolucję świadomości historycznej Polaków, co doprowadziło do ukształtowania wzrostu zainteresowania pamięcią społeczną o formacjach granicznych. Wzrost ów wynikał z potrzeby budowania i umacniania tożsamości Polaków oraz przekazywania młodemu pokoleniu wartości takich jak: patriotyzm, szacunek poległym żołnierzom i przekazywanie o nich chlubnych tradycji.

⁵ Cz. Grzelak, *Badania nad dziejami Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP. Jednodniówka*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 30.

⁶ M. Halbwachs, *op. cit.*, s. 27.

⁷ Cz. Grzelak, *op. cit.*, s. 31.

⁸ M. Kula, *op. cit.*, s. 39.

Ze względu na zainteresowania badawcze autorki formacjami granicznymi II Rzeczypospolitej, w artykule przedstawiono problem utrwalania w społeczeństwie pamięci o żołnierzach Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej poległych w kampanii polskiej 1939 r. Wybór na potrzeby artykułu ograniczono tylko do miejsc upamiętniających wydarzenia walk, w czasie których żołnierze formacji granicznych ponieśli śmierć bądź okazywali szczególną determinację, wolę walki, poświęcenie i honor. Skupiono się na miejscach chwały i pamięci: Bolesławiec, Hel, Węgierska Górka, Wytyczno. Ograniczenie to było konieczne z uwagi na to, że miejsc pamięci związanych z walką i bohaterską śmiercią żołnierzy formacji granicznych w Polsce jest wiele i przedstawienie ich wszystkich przekroczyłoby wyznaczone ramy artykułu.

Zanim zaprezentowane zostaną formy i sposoby utrwalania pamięci w społeczeństwie polskim, dokonano najpierw krótkiej charakterystyki oddziałów formacji granicznych oraz miejsca ich bohaterskich walk. Pozwoli to zrozumieć okoliczności i kontekst, w jakich tworzyła się pamięć o żołnierzach formacji granicznych.

Stany przygotowań formacji granicznych II Rzeczypospolitej do działań wojennych

System ochrony granicy od zarania II Rzeczypospolitej charakteryzował się dwoistością w formie i treści. Jeden stworzono dla granicy północno-zachodniej, zachodniej i południowej (polsko-gdańska, granica morska, polsko-niemiecka, polsko-czechosłowacka, polsko-rumuńska), a inny dla granicy północno-wschodniej i wschodniej (granica polsko-łotewska, polsko-litewska, polsko-radziecka). Oba systemy uwzględniające potrzeby i warunki ochrony poszczególnych odcinków granicy różniły się charakterem organizowanych formacji granicznych, ich liczebnością oraz metodami pełnienia służby⁹.

W pierwszych latach niepodległości dla zaprowadzenia ładu i porządku na pograniczu wschodnim oraz do ochrony granicy z Litwą, Łotwą i Związkiem Radzieckim w 1924 r. powołany został Korpus Ochrony Pogranicza. Nowa formacja została zorganizowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z oficerów, podoficerów zawodowych i szeregowych obowiązkowej służby wojskowej.

⁹ H. Dominiczak, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966-1996*, Warszawa 1997, s. 237 i 241.

KOP miał charakter stałego zorganizowanego wojska, który w okresie pokoju podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i wykonywał zadania ochrony granicy, a na wypadek zagrożenia wojną zadania bojowe¹⁰.

Jednostki organizacyjne korpusu rozlokowane zostały wzdłuż długiej granicy i liczyły ok. 27 tys. żołnierzy, a poprzez mobilizację rezerwistów istniała możliwość powiększenia struktur do 70 tys. ludzi. W skład korpusu wchodziły oddziały piechoty, kawalerii i artylerii, a nawet czasowo przydzielano eskadrę lotniczą. Strukturę organizacyjną tworzyły brygady, bataliony, szwadrony i strażnice. Ochrona granicy realizowana była przez załogi strażnic i kompanie rozmieszczone najbliżej granicy. Pierwszym dowódcą formacji mianowany został gen. bryg. Henryk Minkiewicz, który był przełożonym wszystkich żołnierzy i sprawował władzę nad oddziałami korpusu¹¹.

Natomiast w latach 1918-1928 władze państwowe do ochrony granicy północnej, zachodniej i południowej powołały wiele różnych organów cywilno-wojskowych. Mimo kilku zorganizowanych formacji, to jednak nie zdołano wypracować jednakowego skutecznego systemu do ochrony poszczególnych odcinków granicy¹². Dopiero w 1928 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie o utworzeniu Straży Granicznej. Na jego mocy powstała jednolita, umundurowana i uzbrojona formacja przeznaczona do ochrony granic państwa¹³. Zorganizowana na zasadach obowiązujących w wojsku Struktura organizacyjna miała swój odpowiednik w siłach zbrojnych. Na czele Straży Granicznej stanął dowódca (od listopada 1928 - komendant), mianowany przez prezydenta RP na wniosek ministra skarbu, ale w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych i prezesem Rady Ministrów. W swych decyzjach w stosunku do podległych sobie oddziałów korzystał z praw dowódcy wojskowego, odpowiednika dowódcy korpusu. Komendantowi i komendzie Straży Granicznej podlegały Inspektoraty Okręgowe, odpowiadające brygadam armii regularnej.

¹⁰ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej*, wstęp i red. A. Ochał, oprac. i wybór A. Markiewicz-Cybulska, E. Milewski, J. Nikołajuk, A. Ochał, M. Rubas, Warszawa 2016, s. 27.

¹¹ H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 261.

¹² Z. Matuszak, *Przygotowanie i udział w działaniach wojennych Straży Granicznej we wrześniu 1939 r.*, [w:] *80. rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, t. 2, Warszawa-Kętrzyn 2008, s. 219.

¹³ M. Kula, *op. cit.*, s. 187.

W ich skład wchodziły bataliony SG i szwadron jazdy. Każdy batalion tworzył Inspektorat Graniczny, który dzielił się na komisariaty i placówki graniczne - strażnice¹⁴. Spośród szeregu zadań, jakie jednostki te miały do wykonania, jedno było ściśle wojskowe, a mianowicie współdziałanie z organami wojska w zakresie obrony państwa¹⁵. Realizacja zadań bojowych wynikała ze struktury formacji jej wyposażenia i uzbrojenia oraz możliwości bojowych.

Na wypadek zagrożenia wojennego Korpusowi Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej przydzielono zadania obronne. Plan wojenny „Zachód” zakładał, że na wypadek wojny z Niemcami bataliony KOP miały zapewnić osłonę wyłącznie granicy ze ZSRR, Litwą, Łotwą i Rumunią, następnie powstrzymać i opóźnić działania zaczepne jednostek nieprzyjaciela. Jednak pogarszająca się sytuacja w stosunkach polsko-niemieckich zmusiła Sztab Główny do zmiany planu i wzmocnienia jednostek armii poprzez uszczuplenie sił i przesunięcie części oddziałów KOP w głąb kraju i włączenia ich do poszczególnych struktur armii¹⁶. Natomiast Straż Graniczna, jak stwierdzało rozporządzenie prezydenta RP z 22 marca 1928 r. art. 10, *w razie częściowej lub całkowitej mobilizacji (...) staje się z mocy samego prawa częścią sił zbrojnych*¹⁷. Dlatego Ministerstwo Spraw Wojskowych wpływało na sprawy personalne, organizację, dyslokację, wywiad i zadania Straży Granicznej¹⁸.

W 1939 r. w ramach ogólnego przygotowania do wojny Ministerstwo Spraw Wojskowych postanowiło wzmocnić poszczególne jednostki armii oddziałami KOP i SG. Już podczas mobilizacji częściowej, zarządzonej 23 marca 1939 r., bataliony obwodowe KOP: „Berezweż”, „Żytyń”, „Snów” i „Snów I”, po wzmocnieniu przerzucono w rejon: Żywiec – Chabówka – Nowy Targ, gdzie miały zamykać odcinek południowego pogranicza na przedpolu Armii „Karpaty”. Zmobilizowano także osiem szwadronów kawalerii, które po przetransportowaniu w rejon Wielunia i po uzupełnieniu utworzyły 1 Pułk

¹⁴ Z. Matuszak, *op. cit.*, s. 221.

¹⁵ H. M. Kula, *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994, s. 46.

¹⁶ M. Paprocki, J. Prochwicz, *Korpus Ochrony Pogranicza w planach mobilizacyjnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 178.

¹⁷ Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.03.1928 *O Straży Granicznej*, [w:] M. Jabłonowski, B. Polak, *Polskie formacje graniczne 1918-1939*, t. 2, Koszalin 1999, s. 188.

¹⁸ Zob. szerzej: Z. Matuszak, *op. cit.*, s. 223.

Kawalerii KOP. Zmobilizowano także cztery kompanie saperów KOP: „Wilejka”, „Stołpce”, „Stolin” i „Hoszczka”, które przetransportowano na pogranicze zachodnie. W kwietniu zmobilizowano kolejne bataliony odwodowe KOP: „Wilejka” i „Wołożyn”, które dyslokowano w rejon Żywca. W maju z kompanii wydzielonych z Batalionów KOP „Sienkiewicze” i „Sarny” utworzony został IV Batalion KOP „Hel”, który po przesunięciu na Półwysep Helski przeszedł do dyspozycji Morskiej Obrony Wybrzeża. W lipcu 1939 r. na pograniczu południowym sformowano 1 Pułk KOP „Karpaty” i 2 Pułk KOP „Karpaty”¹⁹.

Pozostałe jednostki KOP zmobilizowano już w trakcie mobilizacji alarmowej ogłoszonej 23 sierpnia 1939 r. W oparciu o jednostki Brygady KOP „Grodno”, Pułku KOP „Wilno” CSP KOP „Osowiec” utworzono 33 DP rez. włączoną do Samodzielnej Grupy Operacyjnej (SGO) „Narew”. Pułk „Głębokie” zmobilizował oddziały, które weszły w skład 3 Pułku KOP skoncentrowane w rejonie Augustowa w ramach SGO „Narew”. W ostatnich dniach sierpnia zmobilizowano także bataliony Brygady KOP „Podole”, które weszły w skład 36 DP rez., a z jednostek KOP z Brygady KOP „Polesie” i Pułku KOP „Zdobunów” utworzono 38 DP rez. i 35 DP rezerwy²⁰.

Tak więc KOP zmobilizował i posłał na zagrożone odcinki granicy południowej, zachodniej i północno-zachodniej siły przewyższające dotychczasowy stan jego posiadania. Oddziały KOP zostały rozproszone po terytorium całego kraju, po wszystkich armiach i grupach operacyjnych na froncie zachodnim. Niemal we wszystkich większych związkach taktycznych znaleźli się żołnierze KOP w liczbie ponad 20 tys. ludzi. Z chwilą rozpoczęcia agresji niemieckiej 1 września 1939 r. podjęli walkę z agresorem²¹.

W związku z przekazaniem przez KOP tak dużej ilości wojska, wiele oddziałów i pododdziałów uległo likwidacji. Z pozostałych jednostek oraz w wyniku zmobilizowania rezerwistów, dowództwo KOP odtworzyło i uzupełniło z wielkim wysiłkiem oddziały do ochrony polsko-litewskiej, polsko-łotewskiej i polsko-radzieckiej granicy państwowej. Oddziały te o mniejszych stanach

¹⁹ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej...*, s. 55.

²⁰ *Ibidem*, s. 56.

²¹ F. Biernat, *Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy wschodniej i w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918–1939*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1979, s. 78.

liczbowych, złożone z większości z rezerwistów, miały tylko niewielki odsetek żołnierzy zdolnych do twardej służby granicznej. Wobec poważnego osłabienia zdolności bojowych KOP, realizacja postawionych tej formacji zadań osłonowych i opóźniających stawała się problematyczna²².

Straż Graniczna od początku powstania, zgodnie z art. 10 rozporządzenia o Straży Granicznej, była przewidziana do wzmocnienia sił zbrojnych II Rzeczypospolitej Polskiej na wypadek wybuchu wojny. W okresie zagrożenia przewidziano wzmocnienie Straży Granicznej siłami jednego plutonu (60 ludzi) na każdy komisariat²³. W kwietniu 1939 r. weszła w życie opracowana przez Komendę Główną SG „Instrukcja wzmocnienia dla komendantów jednostek Straży Granicznej”. Instrukcja ustaliła tryb i środki wzmocnienia jednostek SG. Zadania te realizowano we współpracy z jednostkami operacyjnymi wojska. Przed wybuchem wojny również uregulowano kwestię podległości jednostek SG dowódcom jednostek wojskowych. Rozkaz Głównego Inspektora Sił Zbrojnych marsz. Edwarda Śmigłego-Rydza z 25 sierpnia 1939 r. ustalił zadania bojowe Straży Granicznej, które miała wykonywać na korzyść dowódców związków taktycznych z chwilą naruszenia granicy przez siły niemieckie. Z dniem ogłoszenia mobilizacji powszechnej 31 sierpnia na podstawie art. 10 ustawy o Straży Granicznej stała się częścią sił zbrojnych. Ogółem zmobilizowano 115 komisariatów SG, przeszkolono 345 patroli, zmobilizowano 115 plutonów wzmocnienia. Łącznie siły Straży Granicznej po mobilizacji liczyły 16 000 strażników-żołnierzy, co stanowiło równowartość jednej dywizji piechoty, ale pozbawionej broni ciężkiej, do tego rozproszonej wzdłuż całej granicy zachodniej i południowej²⁴.

²² *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej...*, s. 57.

²³ W drugiej połowie lat 30. powstał dokument, przewidujący wzmocnienie komisariatów plutonami złożonymi z rezerwistów, które nazwano plutonami wzmocnienia. Zob. szerzej: Z. Matuszak, *op. cit.*, s. 230.

²⁴ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej...*, s. 95.

Upamiętnianie w społeczeństwie polskim żołnierzy formacji granicznych poległych w kampanii polskiej w 1939 r.

1 września 1939 r. o świcie runęła na Rzeczpospolitą niemal cała potęga militarna III Rzeszy. Niemcy skierowali przeciwko Polsce ponad 1,6 miliona żołnierzy, 11 tys. dział, 2,7 tys. czołgów i 2,6 tys. samolotów²⁵. Tym olbrzymim siłom musiała stawić czoła Polska kilkakrotnie słabsza ekonomicznie i militarnie, znajdująca się na domiar złego w bardzo niekorzystnej sytuacji strategicznej, polegającej na otoczeniu jej z trzech stron naraz: od południa, północy i zachodu. Do obrony kraju stanęło blisko 1 mln żołnierzy, 4,5 tys. dział, 700 czołgów i 400 samolotów²⁶.

1 września 1939 r. bez wypowiedzenia wojny pierwsze bomby spadły o 4⁴⁰ na Wieluń położony 21 kilometrów od granicy. W rejonie Wielunia w rozmieszczone były oddziały będące w składzie Armii „Łódź”. Władze wojskowe brały pod uwagę w tym miejscu atak niemiecki, bowiem rejon i miasto były położone między graniczną rzeką Prosną a Częstochową. Stąd prowadziła bita szosa do Łodzi i dalej do Warszawy²⁷.

W Wieluniu już od wiosny stacjonował 1. Pułk Kawalerii KOP „Rokitno” pod dowództwem ppłk. Feliksa Kopcia. Wysunięte ku samej granicy polsko-niemieckiej szwadrony pułku szkoliły się na ziemi wieluńskiej i bolesławskiej do sierpnia, przygotowując obronę. Oddziały niemieckie przekroczyły granicę na rzece Proсна i rozpoczęły działania wojenne. W pierwszym dniach wojny żołnierze pułku stoczyli z nieprzyjacielem walki nad Wartą w rejonie Wielunia i Bolesławca. Mimo znacznych strat nieprzyjaciela, oddziałom armii nie udało się zatrzymać wojsk niemieckich²⁸. Pod pancernym naporem wroga pułk wycofał się w rejon Zduńskiej Woli i w składzie Kresowej Brygady Kawalerii w dniach 4-5 września prowadził natarcie nad Wartą pod Strońskiem, Piaskami i Beleniem. Po dotkliwych stratach żołnierzy, pułk dotarł do Warszawy i walczył bohatersko na przedpolach stolicy w rejonie Otwocka i Góry Kalwarii (10-13 IX), ponosząc duże straty. W połowie września pułk wyłączony

²⁵ T. Jurga, *Obrona Polski 1939. Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r.*, oprac. W. Strzałkowski, Warszawa 1990, s. 152.

²⁶ Cz. Grzelak, *Wrzesień 1939. W szponach dwóch wrogów*, Warszawa 2013, s. 77.

²⁷ T. Jurga, *op. cit.*, s. 290.

²⁸ Cz. Grzelak, *Wrzesień 1939...*, s. 141.

został ze składu Armii „Łódź”²⁹ i część rozproszonych szwadronów weszła w skład Kresowej Brygady Kawalerii. W ciągu następnych dni szwadrony zbiorcze pułku dotarły przez Garwolin, Stoczek, Łuków do rejonu Zamościa. Wraz z innymi oddziałami stoczyły jeszcze walki w okolicy Suchowola-Krasnobród. Wobec dużych strat i rozproszenia oddziałów, w dniu 26 września pułk z innymi oddziałami kapitulował przed Niemcami, następnie wobec niemożności przebiccia się na Węgry, został rozwiązany³⁰.

Gros rozproszonych żołnierzy szwadronów 1. Pułku Kawalerii KOP „Rokitno” stoczyła jeszcze w Krzemieniu potyczkę z nadciągającymi z południowego wschodu oddziałami Armii Czerwonej. Pułk ppłk. Feliksa Kopia przy braku amunicji oraz wobec zbliżania się oddziałów niemieckich podpisał kapitulację. Rozbrojone oddziały polskie pod konwojem sowieckim dotarły w rejon Tomaszowa Lubelskiego, do Lubyczy Królewskiej. Po oddzieleniu oficerów od szeregowych, kadrę wywieziono do obozu przejściowego w Szepietówce, następnie do Kozielska. Jeńcy z obozu w Kozielsku wymordowani zostali przez NKWD wiosną w 1940 r. w Katyniu, a z obozu w Starobielsku w tym samym czasie w Charkowie. Jednym z zamordowanych żołnierzy był dowódca 1. Pułku Kawalerii KOP „Rokitno” ppłk. Feliks Kopec³¹.

Działania bojowe żołnierzy KOP na ziemi wieluńskiej i bolesławskiej zasługują na pamięć społeczeństwa. Rozpoczęli bój w obronie Ojczyzny na zachodnich rubieżach Polski, a zakończyli w stanie krańcowego wykrwawienia niemal na progu Podola. Z dała od rodzinnych stron dali dowód wierności rocie złożonej przysięgi i dowód wielkiego męstwa na polu bitwy, stając w obronie odrodzonego państwa.

Mieszkańcom Wielunia i Bolesławca przypadł zaszczytny obowiązek pielęgnowania i utrwalania pamięci o żołnierzach 1 Pułku Kawalerii „Rokitno”. 20 października 2010 r. uczniowie Zespołu Szkół w Bolesławcu mieli zaszczyt

²⁹ Na tę okoliczność gen. dyw. Juliusz Rómmel, dowódca Armii „Łódź” wydał 13 września 1939 r. specjalny rozkaz pochwalny dla pułku. Dziękując za dotychczasową bohaterską walkę, odznaczył ppłk. kaw. Feliksa Kopia za zasługi dowódcze oraz za wykazane męstwo i odwagę Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari IV klasy, przekazując do jego dyspozycji 10 Srebrnych Krzyży Orderu Virtuti Militari V klasy dla najdzielniejszych żołnierzy pułku.

³⁰ F. Biernat, *op. cit.*, s. 96.

³¹ M. J. Rubas, *Katynska lista strat polskich formacji granicznych. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieli na wschodzie na przełomie lat 1939-1940*, Warszawa 2000, s. 192.

posadzić *Dęby Pamięci* żołnierzom KOP -obroncom Bolesławca z 1 września 1939 r. i pomordowanym w Katyniu: Feliksowi Kopecowi i Czesławowi Nostko. Idea posadzenia *Dębów Pamięci* zakładała integrację środowiska szkolnego z lokalną społecznością na rzecz wychowania młodzieży w poczuciu, że mają wspólną historię i tworzą więź narodową. Wydarzeniu sadzenia *Dębów Pamięci* nadano uroczysty i medialny charakter. Uroczystość uświetniona została Kompanią Honorową, Orkiestrą Reprezentacyjną Straży Granicznej Oddziału Karpackiego z Nowego Sącza, obecnością gości Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych i rodzin poległych żołnierzy oraz obecnością społeczeństwa Bolesławca. Uczniowie szkoły ślubowali pamięć poległym bohaterom³².

Na ziemi wieluńskiej brakuje już ludzi, którzy mieli do przekazania historię o żołnierzach bohatersko walczących w rejonie Bolesławca z wojskami niemieckimi. Wielu z nich poniosło śmierć na polu walki, a wielu kontynuowało walkę w głębi kraju, gdzie dostali się do sowieckiej niewoli. Wszyscy zasługują na pamięć, gdyż stanęli w obronie Ojczyzny.

W świadomości społecznej Polaków funkcjonuje duża liczba innych miejsc pamięci, które przywołane niosą ze sobą konkretną wiedzę o walkach bojowych żołnierzy formacji granicznych w 1939 r. Do takich miejsc należy Węgierska Górka. Jest to wieś gminna położona w województwie śląskim, w powiecie żywieckim, której społeczność lokalna poprzez podejmowane inicjatywy zabiega o upamiętnianie poległych ofiar wojny obronnej.

W dziejach polskiego oręża na trwałe zapisała się bohaterska obrona Węgierskiej Górki przez żołnierzy KOP na Ziemi Żywieckiej. Z chwilą mobilizacji częściowej, już w marcu 1939 r. do obrony granicy odcinka południowo-zachodniego przetransportowane zostały ze wschodniej granicy państwa bataliony odwodowe KOP: batalion „Snów”, „Snów” II, „Berezwech” i Żytyń³³. Poszczególne bataliony włączone zostały w struktury 1 Brygady Górskiej pod dowództwem płk. dypl. Janusza Gaładyka, będącej w składzie Armii „Kraków”³⁴.

1 Brygada Górską obsadzała obronę południowej granicy Polski na wschód od Zwadronia na Ziemi Żywieckiej. 1 września przez Przełęcz Zwadronską

³² <http://www.tugazeta.pl/1,wazny-dzien-dla-szkoly-w-boleslawcu,1226.html>. [dostęp 26.07.2019 r.].

³³ *Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej...*, s. 55.

³⁴ A. Zawilski, *Bitwy polskiego września 1939*, Kraków 2011, s. 114.

wkroczyły oddziały 7 Bawarskiej Dywizji Piechoty nacierając na Żywiec. Niemcy natrafili na twarde opór żołnierzy KOP, którzy w ścisłym współdziałaniu z innymi oddziałami podjęli zacięte walki obronne z potężną siłą wroga. Po złamaniu przez Niemców oporu, oddziały KOP wycofały się na przedpola schronów bojowych w Węgierskiej Górcie³⁵. Po rozlokowaniu się w czterech betonowych bunkrach: „Waligóra”, „Włóczęga”, „Wąwóz” i „Wędrowiec”, kontynuowały walkę, stawiając zaciekle opór. Niemcy po wzmocnieniu sił rozpoczęły atak. W wyniku przewagi wroga – obrzucane granatami i ostrzeliwane z dział przeciwpancernych – załogi z 3 fortów wycofały się z pola walki, tylko osamotnieni z żołnierze w bunkrze „Wędrowiec” bronili się nadal bez pomocy ogniowej sąsiadów. Wyczerpana załoga, której zabrakło wody i amunicji, zmuszona została do kapitulacji 3 września³⁶.

Rozbici i wyczerpani żołnierze z byłych batalionów KOP wycofywali się w kierunku wschodnim na linię Sanu, prowadząc zacięte i krwawe boje. W walkach poległo wielu żołnierzy, których mogiły rozsiane zostały w wielu miejscowościach przygranicznych południowej Polski: Węgierskiej Górcie, Zamościu, Tomaszowie Lubelskim, Łosińcu, Terespolu i wielu innych.

Mimo upływu kilkudziesięciu lat od czasów kampanii polskiej wydarzenia z walk w Węgierskiej Górcie były i są ciągle żywe wśród społeczności lokalnej. Niemal od razu po zakończeniu działań zbrojnych miejscowa ludność skrycie odwiedzała miejsca pochówku żołnierzy na cmentarzu w Cięcinnie. Składano kwiaty, zapalano znicze, odprawiano msze za poległych. Ta patriotyczna postawa mieszkańców spowodowała działania okupantów, którzy ekshumowali poległych żołnierzy i przewieźli na cmentarz w Bielsku³⁷.

W pamięci społecznej Węgierskiej Górki obraz minionych wydarzeń kształtowany był poprzez relacje żyjących świadków, przez historyków, środowiska

³⁵ W lipcu 1939 r. władze wojskowe podjęły decyzje o budowie fortów „Wędrowiec”, „Waligóra”, „Wąwóz” i „Włóczęga”, które miały stanowić linię umocnień obronnych w razie natarcia wroga od południa. Przed wybuchem wojny nie zdołano fortów wykończyć i dozbroić, więc nie zatrzymały ataku wojsk niemieckich 7 Bawarskiej Dywizji Piechoty. Niemniej żołnierze z batalionów KOP wykazali się męstwem i honorem broniąc fortów. Te bohaterskie walki stoczone w Węgierskiej Górcie nazywa się „Westerplatte Południa”. Zob. K. Ślęziak, *Miejsca pamięci ofiar II wojny światowej na Żywiecczyźnie – kontekst społeczny i edukacyjny*, [w:] *Historia – Pamięć – Tożsamość w edukacji historycznej*, t. 3: *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci*, red. naukowa B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015.

³⁶ J. Pomorski, *op. cit.*, s. 24.

³⁷ kmop.dobroni.pl/media/grh,grh-bon-zywiec,0,879,374.html, [dostęp 27.07.2019 r.].

cenzorskie i publicystów. Naoczni świadkowie, chcąc uchronić od zapomnienia obiektywne fakty o obrońcach Ziemi Żywieckiej, przekazywali je z pokolenia na pokolenie. Elementy heroicznej walki żołnierzy były przypominane i wspomniane w codziennych rozmowach i opowieściach.

Wydarzenia związane z wojną i okupacją na Ziemi Żywieckiej, w tym bitwy stoczonej w obronie Węgierskiej Górki, były przedmiotem zainteresowania władz w Polsce ludowej. Władze PRL i system komunistycznej cenzury, podkreślając antygermanizm, wyrażały tylko zgodę na utrwalanie i upamiętnianie miejsc poległych żołnierzy oddziałów Wojska Polskiego. W 1959 r. w 20. rocznicę walk wrześniowych postawiono pomnik, stojący tam do dzisiaj. W 1970 r. w trakcie uroczystości wrześniowych została odsłonięta tablica, na której upamiętniono 11 poległych żołnierzy. Fort „Wędrowiec” został ustanowiony „Pomnikiem Walk i Męczeństwa”. Natomiast w 40. rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę Węgierska Górka została odznaczona Krzyżem Grunwaldu III Klasy nadanym w maju 1979 r. przez Radę Państwa.

Poległym żołnierzom walczącym w obronie Węgierskiej Górki, pochodzącym z batalionów KOP, w okresie PRL nie ustanowiono miejsca pamięci. Udział kopistów w wojnie obronnej sprawiał władzom i publicystom problem. Ich czyny bojowe poddane zostały ocenie. Żołnierze KOP w 1939 r. prowadzili walkę z Armią Czerwoną, która naruszyła wschodnią granicę II Rzeczypospolitej i wkroczyła na Kresy Wschodnie. Władze nie dopuszczały do budowy pomnika czy odsłonięcia tablicy ku czci poległych żołnierzy z batalionu KOP „Berezwech”³⁸.

Po 1989 r. wydarzenia bojowe związane z obroną bunkrów w Węgierskiej Górcie przestały być tajemną domeną dostępną jedynie historykom i publicystom. Rozpoczęto nową formę obchodów rocznicowych, przekształcając je w uroczystości religijno-patriotyczne. Stałym elementem była liczna obecność kombatanatów, społeczeństwa, harcerzy i wojska. Od początku lat 90. utrwalaniem wydarzeń z 1939 r. w pamięci społecznej zajmują się przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych, Weterani Polskich Formacji Granicznych, harcerze, organizacje społeczne, szkoły, władze samorządowe, instytucje kultury gminy Węgierska Górka czy formacja ochrony granic – Straż Graniczna Rze-

³⁸ L. Kupczak, *Uroczystości rocznicowe w Węgierskiej Górcie*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Warszawa 2004, s. 77-80.

czypospolitej Polskiej. W 1991 r. imię „Obrońców Węgierskiej Górki” otrzymała Szkoła Podstawowa w Węgierskiej Górcie. W 1996 r. w kościele Przemienienia Pańskiego w Węgierskiej Górcie odsłonięta została okolicznościowa tablica upamiętniająca żołnierzy KOP – obrońców Węgierskiej Górki. W 2003 r. na budynku telekomunikacji, w którym w 1939 r. stacjonował sztab batalionu „Berezwech”, odsłonięta została okolicznościowa tablica upamiętniająca te wydarzenia³⁹.

W krzewieniu pamięci o obrońcach Węgierskiej Górki dużą rolę przypisuje się harcerzom. W okresie PRL fort *Wędrowiec* był stałym miejscem spotkań harcerskich i to w ramach obchodów wrześniowych, jak i dnia zwycięstwa. Odbywały się tam coroczne Przysiężenie Harcerskie oraz spotkania z kombatanami. W pierwszych dniach września gromadzili się na uroczystości kombatan- ci, poczty sztandarowe, mieszkańcy gminy Węgierska Górka, liczne delegacje szkół i zakładów pracy. W 1985 r. harcerze z Hufca Węgierska Górka rozpoczęli cykl spotkań programowych mających na celu zdobycie imienia „Obrońców Węgierskiej Górki”. Nawiązano współpracę z Klubem Wrześniowca zrzeszającym głównie żołnierzy KOP-u, uczestników walk w Węgierskiej Górcie oraz z innych jednostek biorących udział w walkach w ramach 1 Brygady Górskiej. W 1986 r. Hufiec ZHP w Węgierskiej Górcie otrzymał imię i sztandar „Obrońców Węgierskiej Górki”. Od tamtej pory wszystkie uroczystości harcerskie odbywają się przy forcie „Wędrowiec”, jak i „Waligóra”.

Od 1996 r. opiekę nad fortem od koła ZBOWiD przejęli harcerze z Hufca ZHP Węgierska Górka. W ramach współpracy z gminą opiekują się zarówno fortem „Wędrowiec” i „Waligóra”, utrzymując wokół porządek. Również harcerze oprowadzają wycieczki, a w wakacje pełnią codziennie dyżury w forcie. Odbywają się tam spotkania drużyn i gromad. Dużym przeżyciem są organizowane we wnętrzach fortów zobowiązania instruktorskie, przysiężenie harcerskie czy nawet obietnice zucha⁴⁰.

Atakom lądowym wojsk niemieckich, od pierwszych godzin wojny towarzyszyły ataki na wybrzeżu. Geograficzne położenie tego regionu uniemożliwiało dowództwu polskiemu zorganizowanie długotrwałej obrony. Wiadomo było, że Niemcy przy istniejącej dyspozycji sił mają możliwość szybkiego od-

³⁹ L. Kupczak, *op. cit.*, s. 77-80.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 80.

cięcia regionu Wybrzeża i Zatoki Gdańskiej, tak od strony lądu, jak i morza. Zamierzano jednak z powodów politycznych zorganizować obronę Gdyni i bazy morskiej na Helu⁴¹.

Rejon Umocniony Hel był bazą morską Marynarki Wojennej RP. Kierownictwo marynarki zabiegało o skierowanie na Hel dodatkowych sił, gdyż jedną z większych bolączek był brak piechoty do obrony półwyspu od strony lądu. Starania dowództwa zostały uwieńczone powodzeniem. W maju tajnym rozkazem szefa Oddziału III Sztabu Generalnego powołany został 4 batalion KOP „Hel”. W jego skład wchodziły: kompania odwodowa i kompania ckm z 16 batalionu „Sienkiewicz” oraz kompania odwodowa z pułku KOP „Sarny”. Dowódcą batalionu został mjr Jan Wiśniewski⁴².

Z chwilą przybycia kopistów na Helu rozpoczęto przygotowywania obronne. Zadania piechoty miały polegać na obronie wąskiego półwyspu od strony Władysławowa i obronie przeciwdesantowej. Żołnierze budowali schrony bojowe oraz przygotowywali stanowiska bojowe do obrony z broni maszynowej i strzeleckiej. Uczestniczyli w ćwiczeniach i manewrach w dzień i w nocy, aby nie dopuścić do opanowania przez Niemców zapasowego portu wojennego na Helu oraz znajdującej się tam ciężkiej artylerii.

Obecność piechoty KOP wzmocniła siły Rejonu Umocnień Hel (RU H). Jednak według władz wojskowych stanowczo były one za małe do wykonania nałożonych zadań. Zalecenia do wzmocnienia batalionu zrealizowano w trakcie mobilizacji ogłoszonej 24 sierpnia 1939 r. W skład batalionu oprócz rezerwistów, którzy nie prezentowali wysokich walorów bojowych, dołączyła załoga Komisariatu Straży Granicznej Hel, a w późniejszym czasie z komisariatu w Goszczynie. Ogółem stan batalionu „Hel” po mobilizacji wynosił 1197 żołnierzy, w tym 28 oficerów⁴³.

Pierwszy etap niemieckich działań ofensywnych na helskim froncie miał miejsce do 10 września 1939 r. W tym czasie Półwysep Helski był systematycznie bombardowany przez lotnictwo i ostrzeliwany przez artylerię lądową i okrętową. Wszystkie bojowe pododdziały lądowe i morskiej obrony Wybrzeża uczestniczyły w obronie przeciwlotniczej portu wojennego i RU H. Zdecydo-

⁴¹ Cz. Grzelak, *Wrzesień 1939...*, s. 253.

⁴² J. Pomorski, *op. cit.*, s. 62.

⁴³ *Półwysep Helski. Historia orężem pisana*, pod red. A. Drzewieckiego i M. Kardasa, Gdynia – Hel – Jastarnia – Władysławowo – Puck 2009, s. 227.

wany atak niemiecki na pozycje lądowe przy wsparciu lotnictwa i artylerii zmusił oddziały obrony Wybrzeża, w tym żołnierzy kompanii karabinów maszynowych batalionu KOP „Hel”, do wycofania się za miejscowość Wielka Wieś. Po dwóch tygodniach Niemcy rozpoczęli kolejną fazę walk o Półwysep Helski ogniem artylerii, piechoty i ogniem dwóch okrętów liniowych w celu zniszczenia polskich stanowisk bojowych. Walki trwały kilka dni. Sytuacja obrońców pogarszała się z godziny na godzinę. Konradmirał Józef Unrug – dowódca Obrony Wybrzeża, uwzględniając ogólną sytuację militarną oraz fakt, że baza morska na Helu straciła operacyjne znaczenie wobec zniszczenia portu i braku okrętów, uznał za celowe zaniechanie dalszego oporu. 2 października została podpisana kapitulacja w sopockim „Grand Hotelu”⁴⁴.

Półwysep Helski okazał się najdłuższą bronią redutą nie tylko na wybrzeżu, ale i jednym z dłuższych walczących ośrodków oporu polskiego na terenie kraju. Udział żołnierzy 4 batalionu KOP „Hel” w przygotowaniach, a później w walkach na Półwyspie Helskim, był znaczny. Żołnierze KOP byli podstawą lądowej obrony. Powstrzymywali ataki niemieckie, mimo zdecydowanej przewagi, zwłaszcza w lotnictwie i artylerii - tak długo, jak długo w ocenie dowództwa Morskiej Obrony Wybrzeża, obrona miała sens. Kopiści chlubnie zdali swój egzamin bojowy w złożonych uwarunkowaniach 1939 r., kiedy z góry wiadomo było, że Wybrzeże jest nie do uratowania⁴⁵.

Wydarzenia sprzed siedemdziesięciu lat odnoszące się do walk obronnych żołnierzy KOP na Półwyspie Helskim w 1939 r. są przedmiotem zainteresowania lokalnej społeczności, władz samorządowych i organów państwowych oraz organizacji społecznych i turystów odwiedzających półwysep. Lokalne społeczeństwo odwołuje się do wydarzeń. 22 czerwca 2001 r. przed budynkiem mieszczącym obecnie Leśnictwo Hel odsłonięta została marmurowa tablica upamiętniająca walkę żołnierzy KOP, wstawionych podczas Obrony Helu. W budynku tym do 2 października 1939 r. mieściła się dawna siedziba KOP. Pomysł jej odsłonięcia był inicjatywą zgłaszaną przez środowiska kombatanatów, władz samorządowych, Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych i funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej. Tablica

⁴⁴ G. Goryński, *Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej*, pod red. L. Grochowskiego, Kętrzyn 1994, s. 160.

⁴⁵ *Półwysep Helski...*, s. 268.

pamiątkowa jest hołdem społeczeństwa Helu i funkcjonariuszy Straży Granicznej dla żyjących weteranów i poległych żołnierzy z polskich formacji granicznych⁴⁶.

Kamień pamiątkowy z tablicą o treści: *W hołdzie i ku wiecznej pamięci potomnych obrońcom Helu bohaterskim żołnierzom IV Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza utworzonego z kompanii c.k.m. i kompanii odwodowej KOP „Sienkiewiczze”, kompanii piechoty z pułku KOP „Sarny” oraz Straży Granicznej komisariatów „Hel” i „Goszczyno”, którzy pod dowództwem majora Jana Wiśniewskiego w dniach od 1 września do 2 października 1939 roku stawiali zaciepły opór przeciwważającym siłom agresorów hitlerowskich. Weterani Polskich Formacji Granicznych Funkcjonariusze Straży Granicznej Społeczeństwo Helu Hel 16 maja 2001 roku*⁴⁷ jest wyraźnym śladem przeszłości, który umożliwia budowanie i utrwalanie pamięci społeczności lokalnej. Jest nie tylko fizycznym miejscem, ale przede wszystkim nośnikiem wartości patriotyzmu, odwagi, męstwa i poświęcenia kopistów, które powszechnie uważane są za godne do przekazania następnym pokoleniom. Tablica pamiątkowa niesie wyraźny przekaz, że pamięć o tych, którzy poświęcili swoje życie dla obrony kraju, jest ważnym czynnikiem integrującym społeczeństwo Półwyspu Helskiego.

Na liście wydarzeń wchodzących do kanonu pamięci utrwalanej przez społeczeństwo znajduje się Wytyczno. Jest to już stałe miejsce pamięci społecznej, które pojawiło się w 1989 r. po upadku komunizmu w Polsce. Walki bojowe pod Szackiem i Wytycznem sprzed kilkudziesięciu lat, należą do tych wydarzeń historycznych, które wywołały w społeczeństwie duże zainteresowanie oraz zmianę interpretacji faktów z przebiegu kampanii polskiej.

Kiedy jednostki Wehrmachtu prawie na całym froncie wtargnęły dosyć głęboko na tereny polskie, 17 września 1939 r. o świcie wojska sowieckie przekroczyły granicę wschodnią Polski na całej długości od styku z Łotwą po Rumunię. Setki strażnic KOP jako pierwsze podjęły nierówną walkę z oddziałami sowieckiej piechoty i straży granicznej, których się nie spodziewały. Walka ta przebiegała różnie na poszczególnych odcinkach. Interesuje nas obrona środkowego odcinka granicy wschodniej i przylegającego doń obszaru Polesia. Po wtargnięciu wojsk sowieckich oddziały KOP (brygada „Polesie”, pułk „Sarny”, bataliony

⁴⁶ G. Goryński, *Pamięć potomnych*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Warszawa 2004, s. 61.

⁴⁷ *Ibidem*.

pułku „Równe”, „Baranowicze”) podporządkowane zostały bezpośrednio dowódcy KOP gen. Wilhelmowi Orlik-Rückemannowi. Całość sił zgrupowania liczyła ponad 7000 ludzi⁴⁸.

Na wiadomość o przekroczeniu granicy przez sojusznika Niemiec dowódca wydał rozkaz stawiania oporu przez poszczególne oddziały graniczne. Wobec dużej przewagi wroga, załogi strażnic wzmocnione odwodami batalionów nie zdołały utrzymać linii granicznej. W tych warunkach dowódca Orlik-Rückemann nakazał wycofać wszystkie bataliony KOP rozciągnięte w zbyt długiej linii, aby uniknąć rozbicia ich w walkach na wschodnich obszarach nadgranicznych. Następnie udało się połączyć oddziały w Grupę KOP i walczyć, ciągle cofając się najpierw na południe, następnie na zachód pod naporem wojsk sowieckich aż do początku października. W trakcie wycofywania się poszczególne oddziały ponosiły w marszu i boju znaczne straty, gdyż oddziały KOP maszerowały po terenie częściowo już opanowanym przez wojska sowieckie⁴⁹.

Kierując się w stronę przepraw na Bugu, żołnierze po dotychczasowych wyczerpujących marszach i stoczonych walkach, 28 września podjęli bój na przedpolach Szacka⁵⁰ z sowiecką kompanią strzelecką i kolumną czołgów. Po zwycięskiej walce i pomyślnie przeprowadzonym ataku w samym Szacku, wojsko ostrzeliwane sowiecką artylerią i ciężką bronią maszynową przeprowadziło się pod osłoną nocy przez Bug. W bitwie o Szack poległo lub zostało zamordowanych czterestu oficerów, siedmiu podoficerów zawodowych. Ogółem z Grupy KOP ubyło około pięciuset żołnierzy (polegli, ranni, zaginioni, w niewoli)⁵¹.

W nocy i nad ranem 1 października grupa gen. Orlik-Rückemanna osiągnęła rejon Wytyczna. Główny wysiłek obronny skierowany został na drogę, którą mogły nadejść wojska sowieckie z rejonu Lublina, Chełma na Włodawę. Przy próbie przekraczania drogi Włodawa-Trawniki doszło do walk z sowieckimi oddziałami piechoty, kolumną czołgów i artylerią. Żołnierze przez kilka godzin powstrzymywali natarcie, lecz wobec braku amunicji i w skrajnym wyczerpaniu

⁴⁸ R. Szawłowski («Karol Liszewski»), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1, Warszawa 1996, s. 178.

⁴⁹ H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*, Warszawa 1992, s. 248.

⁵⁰ Zob. szerzej: Cz. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 440.

⁵¹ *Ibidem*, s. 446; Cz. Grzelak, *Szack, Wytyczno 1939. Korpus Ochrony Pogranicza na Kresach Wschodnich 1939 r.*, Warszawa 2013, s. 149.

dowódca gen. Orlik-Rückemann zdecydował o zaprzestaniu walki i rozwiązaniu Grupy KOP. Nakazał żołnierzom przedarcie się do Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. Franciszka Kleberga. Walczyli jeszcze przez pięć dni pod jego rozkazami⁵².

Grupa KOP pod dowództwem gen. Orlik-Rückemanna była jedyną zwartą jednostką, która podczas kampanii polskiej walczyła wyłącznie przeciwko wojskom sowieckim. Około 500 kilometrowy forsowny marsz grupy KOP z rejonu Klecka, Ludwikowa, Sienkiewiczze, Dawidgródka, Sarn we wschodniej Polsce, podczas którego przez dwa tygodnie toczyła ona walkę i nie została pobita, jest jednym z najbardziej godnych dokonań bojowych polskiego wojska.

W bitwie pod Wytycznem śmierć poniosło 93 żołnierzy. Zginęli na miejscu walki, na ziemi włodawskiej, która była dla nich obca ze względu na brak powiązań rodzinnych czy historycznych. Poległych pochowano na miejscowym cmentarzu, na ich grobach usypano kopczyki mogił i postawiono krzyże. W okresie okupacji miejscowa ludność zgodnie ze zwyczajem zapalała znicze. W pierwszych latach powojennych groby te „nie pasowały” do polityki władz. W 1946 r. przeprowadzono ekshumację na cmentarzu w Wytycznem i zwłoki żołnierzy Grupy KOP zostały przeniesione i pochowane na wojennym cmentarzu we Włodawie, po czym zlikwidowano mogiły. Z czasem okazało się, że dokonano częściowej ekshumacji poległych - górnej warstwy zwłok, pozostawiając w mogiłach jeszcze trzy⁵³.

W Polsce ludowej przez okres prawie czterdziestu lat od walki pod Szacikiem i Wytycznem żołnierza polskiego z Armią Czerwoną pozostawały tematem tabu i były zakłamywane przez peerelowską i radzieckiej propagandę. Szczególnie fakt o tym, jak to wojska sowieckie wkroczyły po 17 września do Polski niosąc „pokojowe wyzwolenie” mieszkającym na kresach wschodnich Białorusinom i Ukraińcom⁵⁴.

⁵² A. Zawilski, *op. cit.*, s. 753.

⁵³ E. Romanowski, *Zarys działań przeprowadzonych w Wytycznem pod moim kierunkiem w latach 1988-1994, w zakresie upamiętniania tragedii żołnierzy zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP. „Jednodniówka”*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004, s. 37.

⁵⁴ Zob. szerzej: Z.E. Antoszewski, *Manowce polityki historycznej. Manipulowanie świadomością historyczną narodu*, Warszawa 2013 s. 17-25.

W Polsce pod koniec lat osiemdziesiątych zaczęto odchodzić od zakłamywania faktów historycznych, co przełożyło się na większe zainteresowanie społeczne upamiętnianiem wydarzeń z II wojny światowej, które dotychczas były przekłamate i niewygodne dla przedstawicieli władzy komunistycznej. Wśród wielu Polaków zrodziła się potrzeba, będąca efektem przeżyć i emocji, przywrócenia pamięci o żołnierzach poległych w walkach z Armią Czerwoną. W środowiskach lokalnych pojawiły się oddolne inicjatywy w proteście przemilczanej i zakazanej pamięci, ażeby upamiętnić poległych choćby małym kamieniem pamiątkowym i oddać hołd im i dokonany przez nich czynom. Do takich inicjatyw zaliczyć należy budowę pomników czy erylowanie tablic pamięci⁵⁵. Inicjatywa oddolna budowania pamięci społecznej, niewątpliwie została podjęta w Wytocznie, która od 1988 r. zmieniała oblicze tej miejscowości.

Pierwsze prace nad ocaleniem pamięci tragedii żołnierzy Grupy KOP w Wytocznie podjęto pod koniec lat osiemdziesiątych. Do tego czasu na cmentarzu, w miejscu wiecznego spoczynku tylu ofiar wojny: *Jeszcze w 1988 r. (...) rosła akacja dzungla. (...) Nie sposób było wdrzeć się dalej jak metr. Groby zrównane z ziemią...*⁵⁶. Inicjatorem prac był Edward Romanowski⁵⁷, który rozpoczął prace nad projektem zespołu pomników i zgromadzeniu środków finansowych na ich budowę. Z uwagi na nieprzychylnie stanowisko przedstawicieli organów bezpieczeństwa i władz gminny Urszulin pojawiły się trudności w pozyskaniu pomocy finansowej technicznej od okolicznych instytucji i zakładów pracy. W praktyce oznaczało to budowę zespołu pomników sposobem gospodarskim w oparciu o pomoc ochotników, ludzi dobrej woli. Fundusze głównie pochodziły ze składek społecznych i osób prywatnych. Dopiero po 1989 r. prace budowlane zostały zalegalizowane, a większość środków pochodziła z budżetu

⁵⁵ M. Kula, *op. cit.*, s. 262.

⁵⁶ Cyt. za: S. Dubaj, *Zarys historii powstania pomników, miejsca upamiętniania ofiar – żołnierzy WP poległych w bitwie z Armią Czerwoną pod Wytocznią*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005, s. 298.

⁵⁷ Edward Romanowski – żołnierz 7 pp AK, po wojnie w LWP (czynną służbę wojskową zakończył w stopniu majora). Pracownik naukowy PAN. Społecznik, walczący o uhonorowanie miejsc pamięci narodowej. Oprócz Wytoczna, dzięki jego staraniom już w latach 80. pojawiły się krzyże na mogiłach żołnierskich m.in. w Hańsku i Woli Wereszczyńskiej (teren dzisiejszego pow. włodawskiego), Zob. szerzej *ibidem*.

gminy i darów (stal, grys na lastrico, krzyże nagrobne, cement) zakładów pracy powiatu włodawskiego. Prace budowlane zespołu pomników nagrobnych na cmentarzu trwały do lat dziewięćdziesiątych⁵⁸.

W Wytycznie podjęte zostały jeszcze inne inicjatywy utrwalania pamięci poległych żołnierzy formacji granicznej. Do takiej na pewno należało ufundowanie tablicy w miejscowym kościele. W PRL-u lokowanie tablicy pamiątkowej ku czci poległym żołnierzom KOP było niemożliwe w innym miejscu, aniżeli kościoł. Na terenie lokalnej świątyni ludzie mogli utożsamiać się z miejscem historycznym i kształtować własną wspólnotę. Dzięki staraniom proboszcza parafii w Wytycznie i poparciu Kurii Biskupiej w Siedlcach została zakupiona, wykuta i umieszczona w miejscowym kościele symboliczna tablica poświęcona pamięci poległym żołnierzom. Na tablicy wygrawerowano następującą treść: *ś. p. Żołnierzom Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza obrońcom Polski uczestnikom walk z Armią Radziecką na Polesiu, Wobyniu i Lubelszczyźnie od 17 września do 1 października 1939 r. Poległym, pomordowanym, zaginionym i zmarłym. Z okazji 49 rocznicy bitwy pod Wytycznem 1 października 1939 r. w hołdzie towarzysze broni, rodziny, społeczeństwo. Wytyczno 1988 r.* Wiadomość o umieszczeniu tablicy pamiątkowej w kościele została odpowiednio rozpropagowana wśród społeczeństwa. Jej odsłonięcie i poświęcenie odbyło się 25 września 1988 r. Na uroczystość przybyło około cztery tysiące osób. W ówczesnej sytuacji politycznej był to prawdziwy hołd oddany bezimiennym obrońcom Rzeczypospolitej, którzy polegli pod Wytycznem⁵⁹.

Zbliżająca się pięćdziesiąta rocznica września wyzwoliła kolejne inicjatywy lokalnej społeczności. Miejscowi działacze w marcu 1989 r. zawiązali *Komitet uczczenia bitwy pod Wytycznem przy parafii Św. Andrzeja Boboli w Wytycznie*. Na tę okoliczność komitet postanowił obok budowanej na cmentarzu kwatery usypać *Kopiec Chwały Żołnierskiej*, zwieńczony stalowym krzyżem oraz urną z ziemią z pobojuwisk KOP i ich mogił katyńskich. Mimo wielu trudności planistycznych związanych z usypaniem wysokiego na 3 m kopca, przedsięwzięcie zostało zrealizowane i wykończone. Usypany na prawym krańcu cmentarza kopiec stoi do dzisiaj⁶⁰.

⁵⁸ E. Romanowski, *op. cit.*, s. 37.

⁵⁹ S. Dubaj, *op. cit.*, s. 301.

⁶⁰ *Ibidem*.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych miejsce pamięci żołnierzy Grupy KOP zostało sformalizowane i nabrało mocy prawnej. Władze państwowe III Rzeczypospolitej objęły ochroną miejsce pamięci w Wytycznie i przekazały cały kompleks pod patronat Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji AK. Ten symboliczny moment miał miejsce 29 września 1991 r. podczas kolejnej uroczystości obchodów wydarzeń września. W oficjalnym dokumencie zapisano: *W tym dniu odbyło się przekazanie opieki wieczystej nad Pomnikiem – Kopcem Chwały Żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza – sukcesorce tradycji KOP*⁶¹. Ponadto należy dodać, że od tamtej pory minęło już około trzydzieści lat i niemal od początku w rocznicowych obchodach bitwy pod Wytycznem uczestniczy Straż Graniczna powołana do ochrony granic państwowych III Rzeczypospolitej, która kultywuje chlubne tradycje formacji granicznych.

Krzewienie i utrwalanie pamięci historycznej w społeczeństwie o poległych żołnierzach KOP i SG jest obowiązkiem i powinnością Polaków. Duży wysiłek w tym wnoszą ośrodki badawcze, instytucje rządowe, samorządowe, stowarzyszenia, szkoły, organizacje społeczne i grupy rekonstrukcyjne. Przekazywana jest nie tylko wiedza historyczna, ale i wartości takie jak: patriotyzm, honor, odwaga, walka i męstwo żołnierzy. Wiedza w połączeniu z wartościami winna ugruntować w społeczeństwie polskim niezależnie od wieku szacunek i pamięć dla żołnierzy, którzy tragicznie zginęli bądź doświadczyli wybuchu II wojny światowej. Szczególnie należy zadbać o kształtowanie obowiązku pamiętania w młodym pokoleniu Polaków.

Bibliografia

Antoszewski E.Z., *Manowce polityki historycznej. Manipulowanie świadomością historyczną narodu*, Warszawa 2013.

Biernat F., *Rola Korpusu Ochrony Pogranicza w ochronie polskiej granicy wschodniej i w wojnie obronnej 1939 roku*, [w:] *Szkice z dziejów wojskowych Polski w latach 1918–1939*, red. B. Miśkiewicz, Poznań 1979.

Dominiczak H., *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992.

Dominiczak H., *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997.

⁶¹ *Ibidem*, s. 323.

Dubaj S., *Zarys historii powstania pomników, miejsca upamiętnienia ofiar – żołnierzy Wojska Polskiego poległych w bitwie z Armią Czerwoną pod Wytcznem*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza. Materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005.

Goryński G., *Udział żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza w walkach obronnych na Półwyspie Helskim we wrześniu 1939 r.*, [w:] *Korpus Ochrony Pogranicza w 70. rocznicę powołania. Materiały z konferencji popularnonaukowej*, pod red. L. Grochowskiego, Kętrzyn 1994.

Goryński G., *Pamięć potomnych*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004.

Grzelak Cz., *Badania nad dziejami Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004.

Grzelak Cz., *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998.

Grzelak Cz., *Wrzesień 1939. W szponach dwóch wrogów*, Warszawa 2013.

Grzelak Cz., *Szack, Wytyczno 1939. Korpus Ochrony Pogranicza na Kresach Wschodnich 1939 r.*, Warszawa 2013.

Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, przeł. M. Król, Warszawa, 2008.

Jurga T., *Obrona Polski 1939. Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r.*, oprac. W. Strzałkowski, Warszawa 1990.

Kula H.M., *Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939*, Warszawa 1994.

Kula M., *Naród, historia i dużo kłopotów*, Kraków 2011.

Kupczak L., *Uroczystości rocznicowe w Węgierskiej Górze*, [w] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Warszawa 2004.

Matuszak Z., *Przygotowanie i udział w działaniach wojennych Straży Granicznej we wrześniu 1939 r.*, [w:] *80. rocznica powstania Straży Granicznej II Rzeczypospolitej*, t. 2, Warszawa-Kętrzyn 2008.

Paprocki M., Prochwicz J., *Korpus Ochrony Pogranicza w planach mobilizacyjnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Materiały z konferencji naukowej w 80. rocznicę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza*, Kętrzyn 2005.

Pomorski J., *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924-1939*, Pruszków 1998.

Półwysep Helski. Historia orężem pisana, pod red. A. Drzewieckiego i M. Kardasa, Gdynia – Jastarnia – Władysławowo – Puck 2009.

Romanowski E., *Zarys działań przeprowadzonych w Wytycznie pod moim kierunkiem w latach 1988-1994 w zakresie upamiętniania tragedii żołnierzy zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza*, [w:] *Ślady pamięci. 80. rocznica powstania KOP, „Jednodniówka”*, Stowarzyszenie Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Warszawa 2004.

Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.03.1928 *O Straży Granicznej*, [w:] M. Jabłonowski, B. Polak, *Polskie formacje graniczne 1918-1939*, t. II, Koszalin 1999.

Rubas M.J., *Katyńska lista strat polskich formacji granicznych. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariusze Straży Granicznej pomordowani i zaginieni na wschodzie na przełomie lat 1939-1940*, Warszawa 2000.

Ślęziak K., *Miejsca pamięci ofiar II wojny światowej na Żywiecczyźnie - kontekst społeczny i edukacyjny*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. 3, *Pamięć człowieka, pamięć miejsca, miejsca pamięci: studia historyczno-antropologiczne*, red. naukowa B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, A. Słaby, Kraków 2015.

Szawłowski R. («Karol Liszewski»), *Wojna polsko-sowiecka 1939*, t. 1, Warszawa 1996.

Zawilski A., *Bitwy polskiego września 1939*, Kraków 2011.

Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej – ofiary Zbrodni Katyńskiej, wstęp i red. A. Ochał, oprac. i wybór A. Markiewicz-Cybulska, E. Milewski, J. Nikolajuk, A. Ochał, M. Rubas, Warszawa 2016.